

Warszawa, dnia 14 maja 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 1333/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Sebastian Mazurkiewicz

Sędziowie: SO Zenon Stankiewicz

SR del. Justyna Dolhy (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Anna Rusak

przy udziale prokuratora Marka Traczyka

po rozpoznaniu dnia 14 maja 2018 r. w Warszawie

sprawy J. B., syna M. i K., ur. (...) w O.

oskarżonego z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i inne

S. G., syna J. i J., ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego J. B.

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 6 lipca 2017 r. sygn. akt II K 31/17

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. K. zamiast kwoty 756 złotych kwotę 1298,88 złotych wraz z podatkiem VAT tytułem wynagrodzenia za udzielenie pomocy prawnej z urzędu oskarżonemu w postępowaniu przez Sądem I instancji; w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wołominie na rzecz adw. W. K. oraz adw. W. L. kwoty po 516,60 zł obejmujące wynagrodzenie za obronę z urzędu oskarżonych w instancji odwoławczej oraz podatek VAT; zwalnia oskarżonego J. B. od uiszczenia przypadających na niego kosztów sądowych w II instancji, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa, zaś kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w sprawie S. G. obciąża Skarb Państwa.

SSO Zenon Stankiewicz SSO Sebastian Mazurkiewicz SSR del. Justyna Dolhy

Sygn. akt VI Ka 1333/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 6 lipca 2017 r. w sprawie II K 31/17 apelacje wnieśli prokurator na niekorzyść oskarżonego S. G. oraz obrońca oskarżonego J. B. na korzyść tego oskarżonego. Na uwzględnienie zasługiwała jedynie apelacja obrońcy oskarżonego J. B. w części dotyczącej rozstrzygnięcia o wynagrodzeniu dla obrońcy.

Analizując zaskarżone orzeczenie przez pryzmat zarzutów podniesionych w apelacji prokuratora stwierdzić należy, że kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie. Ustalenia faktyczne zostały poczynione na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, ocenionego w sposób wszechstronny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. W świetle materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy Sąd w sposób prawidłowy uznał, iż brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu winy w zakresie zarzuczonego mu aktem oskarżenia czynu.

Prokurator podniósł, iż Sąd dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych na skutek dowolnej oceny materiału dowodowego naruszającej art. 7 kpk, w tym przede wszystkim zeznań A. F. złożonych w toku postępowania przygotowawczego. Zdaniem prokuratora nie sposób odmówić wiarygodności zeznaniom tego świadka złożonym w toku postępowania przygotowawczego. Skarżący podniósł, iż zauważa, że podczas składania drugich zeznań przez A. F. podał on różne informacje, jednak zdaniem skarżącego wynika to z taktyki przesłuchania świadka, kiedy to najpierw należy świadkowi umożliwić swobodną wypowiedź, a następnie przez zadawanie pytań dokonać uszczegółowienia i uzupełnienia jego wypowiedzi. Prokurator również zauważył, że drugie zeznania świadka różnią się w swej treści od pierwszych, jednak jego zdaniem okres ponad miesięczny między przesłuchaniami pozwolił świadkowi na dokładniejszą analizę historii zakupów narkotyków. Z taką oceną nie można się jednak zgodzić. Porównanie zeznań składanych przez świadka w toku postępowania przygotowawczego wskazuje na tak znaczące różnice w ich treści, które dodatkowo przy zanegowaniu ich w całości na rozprawie przez świadka, uniemożliwiają dokonanie pewnych i niewątpliwych ustaleń przez Sąd. Wskazać należy, że podczas pierwszego przesłuchania A. F. podał, że amfetaminę kupuje od 10 lat i od początku kupuje ją od J. B. zwykle dwa razy w tygodniu po 2 gramy płacąc mu 40 zł za gram. Od początku lipca 2016 r. do 23 sierpnia 2016 r. kupił około 5 gram, po 40 zł za gram zaś w okresie styczeń – luty 2016 r. amfetaminę kupował od S., kupił od niego około 10 gram po 40 zł za gram (k. 17-18). Podczas zaś drugiego przesłuchania świadek najpierw stwierdził, że narkotyki od J. i S. kupuje od około roku tj. od początku lipca 2015 r., wcześniej zaś przed lipcem również zażywał narkotyki, ale sporadycznie, jak ktoś go poczęstował, jak była okazja, na imprezach, a następnie w toku tego samego przesłuchania podał, że wcześniej tj. od połowy 2013 r. od czasu jak zaczął brać narkotyki to również kupował je od J. B., ale sporadycznie. Od połowy 2013 r. do lipca 2015 r. kupił od J. B. około 50 razy amfetaminę po 1 gramie, płacąc po 40 zł, a po lipcu 2015 r. kupował od J. B. regularnie. W październiku lub listopadzie 2013 r. J. poznał go natomiast ze S., od którego kupował amfetaminę od listopada 2013 r. do marca 2014 r., a potem S. trafił do więzienia. Od S. kupił około 10 razy po gramie (k. 30-32). Jak wynika z powyższego, nie tylko zeznania zaprotokołowane podczas dwóch różnych przesłuchań różnią się znacznie od siebie, ale również zeznania zaprotokołowane podczas przesłuchania przeprowadzonego w dniu 4 października 2016 r. są zdecydowanie odmienne w swej treści. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie można uznać, iż zapisy w drugim protokole są wynikiem taktyki przesłuchania, a zapisów nie można uznać tylko za niefortunne, ponieważ z protokołu tego nie wynika w najmniejszym stopniu, aby świadek wyjaśniał nie tylko rozbieżności w stosunku do swoich poprzednich zeznań, ale również, aby tłumaczył różnice w tych samych zeznaniach składanych podczas jednego przesłuchania w październiku. Protokół nie zawiera pytań o te rozbieżności, jest to po prostu druga zwykła relacja świadka. Podczas obu przesłuchań świadek podał sprzeczne okresy nabywania narkotyków i ich ilości nie tylko odnośnie S. G., ale również co do J. B. i w tym miejscu wskazać należy, że prokurator jest niekonsekwentny w stawianiu zarzutów wyrokowi. Nie zgadza się bowiem z oceną dowodu z zeznań A. F. odnośnie oskarżonego S. G., ale jednocześnie nie skarży wyroku odnośnie rozstrzygnięcia Sądu I instancji co do oskarżonego J. B., a przecież Sąd I instancji z tych samych powodów co nie dał wiary zeznaniom świadka w kwestii uniewinnionego oskarżonego również nie dał wiary w zakresie oskarżonego J. B. przyjmując tylko w ograniczonym zakresie, że oskarżony ten udzielił jeden raz amfetaminy świadkowi w dniu 23 sierpnia 2016 r., ponieważ była to jedyna stała podawana przez świadka data i ilość środka, dodatkowo potwierdzona oględzinami telefonu komórkowego świadka. Prokurator zaś błędną ocenę zeznań świadka zarzuca Sądowi tylko co do oskarżonego S. G.. Sąd Rejonowy zasadnie nie dał wiary twierdzeniom świadka A. F. jakoby miał być bity i zastraszany przez Policję, jednak niepotwierdzenie przez świadka na rozprawie treści zeznań z postępowania przygotowawczego i niemożność dokonania przez Sąd pewnych i jednoznacznych ustaleń uniemożliwiła przypisanie oskarżonemu S. G. winy. W tym stanie rzeczy okoliczność, że S. G. nie miał telefonu, a z zeznań A. F. wynikało, że nie kontaktował się

on z tym oskarżonym telefonicznie nie ma większego znaczenia, ponieważ w świetle tak rozbieżnych w swej treści i niespójnych zeznań świadka nie może stanowić jedyne dowodu na poparcie tezy oskarżenia. Również zachowanie świadka na rozprawie, który obawiał się zeznawać w obecności oskarżonych, pozostaje bez wpływu na ocenę treści jego zeznań ponieważ nie tłumaczy tych różnic i nie wyjaśnia okoliczności sprawy. Poza zeznaniami A. F. brak było w niniejszej sprawie innych dowodów wskazujących na winę oskarżonego S. G., który konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Mając na uwadze powyższe, wbrew stanowisku prokuratora, Sąd oceniając materiał dowodowy nie naruszył normy art. 7 kpk zaś stanowisko skarżącego sprowadza się w istocie rzeczy do polemiki z prawidłowo przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji oceną dowodów i wyprowadzonymi na jej podstawie ustaleniami faktycznymi, polemiki opartej na wybiórczym podejściu do ujawnionych okoliczności sprawy.

Przechodząc do oceny zasadności apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego J. B. stwierdzić należy, że na uwzględnienie zasługiwał tylko zarzut dotyczący wysokości przyznanego przez Sąd wynagrodzenia dla obrońcy za obronę z urzędu oskarżonego. Analiza akt sprawy wykazała, że Sąd I instancji pominął niebudzący wątpliwości fakt reprezentowania oskarżonego przez obrońcę z urzędu już na etapie postępowania przygotowawczego prowadzonego w formie śledztwa i w przyznanym wynagrodzeniu nie uwzględnił kwoty 300 zł powiększonej o podatek VAT. Dlatego też Sąd Okręgowy zmienił w tym zakresie wyrok zasądzając od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. K. w miejsce kwoty 756 zł kwotę 1298,88 zł wraz z podatkiem VAT tytułem wynagrodzenia za udzielenie pomocy prawnej z urzędu oskarżonemu w postępowaniu przed Sądem I instancji.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów sformułowanych w apelacji stwierdzić trzeba, że wbrew stanowisku obrońcy, Sąd oceniając materiał dowodowy nie naruszył przepisów procedury karnej. Stanowisko skarżącego sprowadza się w istocie rzeczy do polemiki z przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji prawidłową oceną dowodów i wyprowadzonymi na jej podstawie ustaleniami faktycznymi, polemiki opartej na wybiórczym podejściu do ujawnionych okoliczności sprawy i rozpatrywaniu poszczególnych faktów w oderwaniu od pozostałych.

Przede wszystkim należy podkreślić, że Sąd I instancji odniósł się do całości złożonych przez oskarżonego J. B. wyjaśnień, wskazując jasno dlaczego wyjaśnienia te uznał za wiarygodne tylko w części. Analiza wyjaśnień oskarżonego prowadzi do wniosku, że stanowisko oskarżonego jest przyjętą linią obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwa. Sąd Rejonowy w sposób rzeczowy i skrupulatny przeprowadził ocenę wyjaśnień oskarżonego, którą w pełni należy podzielić. W konfrontacji z jednoznacznymi zeznaniami funkcjonariuszy Policji, którzy dokonali zatrzymania oskarżonego wyjaśnienia oskarżonego co do przypisanego mu w pkt. I wyroku przestępstwa nie mogły się ostać. Takiej oceny nie zmieniają wyniki uzyskanych w sprawie opinii biologicznej, osmologicznej i daktyloskopijnej ponieważ to logiczne, spójne, obiektywne i konsekwentne zeznania funkcjonariuszy Policji stanowiły trafnie podstawę ustaleń Sądu I instancji w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego J. B.. Wbrew twierdzeniom obrońcy, nie popartym żadnymi logicznymi argumentami, stwierdzić należy, że dostrzeżenie przez dwóch spośród czterech biorących udział w interwencji Policjantów momentu odrzucania rękawiczki przez oskarżonego w samochodzie w świetle latarki nie jest ani niczym niezwykłym, ani nieprawdopodobnym. Należy zauważyć, że Policjanci interwencję podjęli nieprzypadkowo, a na podstawie posiadanych informacji o handlowaniu przez oskarżonego narkotykami, zatem byli przygotowani do niej i wiedzieli czego mogą się spodziewać, w przeciwieństwie do oskarżonego, który tą akcją został zaskoczony.

Odnosnie drugiego przypisanego oskarżonemu czynu stwierdzić należy, że Sąd ocenił zeznania świadków K. S., K. U., B. P. i A. F., do których odwołuje się obrońca w apelacji, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Faktem jest, że tylko K. U. na rozprawie potwierdził w całości zeznania złożone przez siebie w toku postępowania przygotowawczego, jednak Sąd w sposób szczegółowy uzasadnił dlaczego nie dał wiary zmianie treści zeznań zaprezentowanej przez pozostałych świadków, z których to dodatkowo B. P. przesłuchał w obecności biegłego psychologa. Ocenę materiału dowodowego w tej części należy w całości podzielić mając na uwadze to, że świadkowie K. S. i B. P. w toku śledztwa złożyli jednoznaczne, logiczne i jasne zeznania zaś przed Sądem starali się nieudolnie zmienić swoje depozycje zmierzając do polepszenia sytuacji procesowej

oskarżonego, a ich argumentacja dotycząca przyczyn tych odmiennych depozycji nie zasługiwała na uwzględnienie. W przeciwieństwie do świadka A. F., którego zeznania od początku były tak rozbieżne wewnętrznie, iż nie było możliwości dokonania ich pozytywnej oceny, poza kwestią udzielenia mu przez oskarżonego narkotyku w dniu 23 sierpnia 2016 r. Odnośnie świadka A. F. aktualne pozostają uwagi Sądu Okręgowego wyrażone już wyżej.

Odnosząc się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary wywiedzonego przez obrońcę na podstawie art. 438 pkt 4 kpk zważyć należy co następuje. Zarzut rażącej niewspółmierności kary jest zasadny wtedy, gdy kara wprawdzie mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, ale nie uwzględnia w sposób właściwy okoliczności dotyczących sądowego ich wymiaru określonych w art. 53–56 kk. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, czyli zasłużoną (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2017 r. w sprawie II KK 156/17).

Nie można podzielić stanowiska obrońcy jakoby Sąd Rejonowy w sposób nieuprawniony ustalił, iż na wymiar kary wpływ miała uprzednia karalność oskarżonego. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy słusznie ustalił i przyjął za okoliczność obciążającą, że oskarżony przed popełnieniem przypisanych mu przestępstw był już trzykrotnie skazany w tym dwa razy za zbieżny czyn z Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Nadto Sąd wziął pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości czynów w tym okoliczność, iż oskarżony posiadał i handlował twardym narkotykiem. Zgodnie z dyrektywami kary wyrażonymi w art. 53 § 2 kk Sąd wymierzając karę uwzględnia m. in. sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, przez co należy również rozumieć uprzednią karalność oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe, należy uznać, iż kara wymierzona oskarżonemu wyraża prawidłową ocenę stopnia winy oskarżonego, stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez niego przestępstw, jak i pozostałych okoliczności o jakich mowa w art. 53 § 1 i 2 kk i w realiach tej sprawy nie jest to kara rażąco surowa. Wbrew twierdzeniom skarżącego, uznać należy, że Sąd Rejonowy kary jednostkowe i karę łączną ukształtował w sposób bezsprzecznie umiarkowany, uwzględniając również cele kary w zakresie prewencji szczególnej jak i ogólnej.

Zgodnie z wnioskiem obrońców z urzędu oskarżonych, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na ich rzecz wynagrodzenie za obronę w instancji odwoławczej wraz z podatkiem od towarów i usług zaś uwzględniając sytuację materialną oskarżonego J. B., który nie uzyskuje żadnych stałych dochodów Sąd zwolnił go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze wydatkami obciążając Skarb Państwa. W zakresie natomiast oskarżonego S. G. koszty procesu obciążają Skarb Państwa.

SSO Zenon Stankiewicz SSO Sebastian Mazrkiewicz SSR del. Justyna Dolhy